



ROLA PAŃSTWA W ROZWOJU GOSPODARCZYM

1. DOCHÓD SPOŁECZNY NA JEDNEGO MIESZKAŃCA I JEGO WYZNACZNIKI

Od około 200 lat gospodarka świata rozwija się w dwóch coraz wyraźniej widocznych nurtach. Pierwszy, reprezentowany przez coraz bogatsze w formie metody produkcji i organizacji przemysłowej, obejmuje kraje Europy zachodniej, Ameryki Północnej oraz Japonię w Azji, a od XX w. także niezwykle intensywnie rozwijającą się dużą grupę — obejmującą 1/3 ludności świata — krajów socjalistycznych. W krajach tych dochód społeczny stale wzrasta. W krajach opartych na kapitalistycznym systemie produkcji dochód ten wykazuje — w przeciwieństwie do państw socjalistycznych — fazy wzrostu i silnych zahamowań, związane z cyklami koniunkturalnymi i nierównomiernością rozwoju między poszczególnymi krajami systemu kapitalistycznego a także — ogólnie biorąc — niższe tempo wzrostu niż w krajach opartych na socjalistycznej organizacji produkcji. W obu grupach krajów przyrost ten jest jednak wyższy od przyrostu ludności, dzięki czemu wzrasta trwale dochód społeczny na jednego mieszkańca, podnosząc poziom życiowy ludności tych krajów.

Drugi nurt rozwojowy, obejmujący większość krajów Azji, Afryki i Ameryki Północnej, charakteryzuje się masowym i chronicznym ubóstwem, które jest rezultatem nie jakichś czasowych nieszczęść, czy brakiem bogactw naturalnych, lecz głównie brakiem nowoczesnych metod produkcji i organizacji społecznej, co równocześnie suponuje, iż ubóstwo to może być zlikwidowane sposobami, wypróbowanymi już w innych krajach¹. Tradycyjne metody produkcji i stare społeczne ramy rozwoju gospodarczego powodują że dochód społeczny powiększa się wolno, dorównując zaledwie lub niewiele przekraczając stopę przyrostu ludności, a zatem także dochód liczony na jednego mie-

¹ Wśród szeregu definicji krajów słabo gospodarczo rozwiniętych, akcentujących np. takie cechy charakterystyczne jak przeludnienie, brak kapitałów itp., najbardziej trafna — z przyczyn, które znajdą uzasadnienie w dalszym toku rozważań — wydaje się być E. Staley'a, kładąca nacisk na problem metod produkcji i organizacji społecznej. Autor ten pisze: „Proponuję następującą definicję kraju nierozwiniętego: kraj taki charakteryzuje się 1) masowym ubóstwem, które jest chroniczne, a nie rezultatem pewnych czasowych nieszczęść, 2) brakiem metod produkcji i organizacji społecznej, co oznacza, że ubóstwo nie jest jedynie spowodowane brakiem bogactw naturalnych i dlatego może być zlikwidowane metodami już wypróbowanymi w innych krajach (E. Staley, *The Future of Underdeveloped Countries*. New York 1961, s. 13).

szańca nie wykazuje silniejszych tendencji wzrostu. W efekcie różnice w poziomie rozwoju obu grup krajów stale się powiększają.

Dochód na jednego mieszkańca jest powszechnie akceptowanym wskaźnikiem, określającym stopień rozwoju gospodarczego poszczególnych krajów. Powstaje on w wyniku podzielenia dochodu społecznego przez liczbę ludności.

Gdy wysokość dochodu społecznego jest rezultatem procesów gospodarowania, to liczba ludności, stanowiąca drugi czynnik decydujący o kształtowaniu się dochodu na jednego mieszkańca, jest w danej sytuacji niezależną wielkością układu gospodarczego, należąca do ogólnych warunków ekonomiki.

Rozwój ekonomiczny, rozpatrywany w aspekcie wzrostu dochodu na jednego mieszkańca, ma w historii gospodarczej od strony ludnościowej pełną dramatycznych sformułowań kartę. W najbardziej pesymistycznej formie przedstawiona została ona przez T. R. Malthusa, który postawił tezę, iż liczba ludności wzrasta szybciej (w postępie geometrycznym) niż środki żywności (w postępie arytmetycznym), co stwarza stale naturalną groźbę przeludnienia, likwidowanego następnie takimi kataklizmami, jak śmierć głodowa, epidemie, wojny itp. W rezultacie tego rodzaju katastrof następował powrót do „naturalnej równowagi”, w której dochód społeczny na jednego mieszkańca — stanowiący minimum potrzeb życiowych — pozostawał nadal niezmienny.

Teoria Malthusa spotkała się z szeroką i ostrą krytyką, zwróconą przeciw obu jej założeniom. Wykazała ona fałszywość twierdzenia dotyczącego tempa przyrostu środków żywności, opartego na statycznym założeniu niezmienności techniki produkcji — także rolnej, czemu zresztą wkrótce zaprzeczył także rozwój gospodarczy w Europie i w innych rozwijających się ekonomicznie częściach świata. Krytyka teorii ludnościowej, która wywarła wielki wpływ na sposób myślenia i poglądy naukowe okazała się ze względu na skomplikowany przedmiot badań trudniejsza, dała jednak wielki asumpt do szerokich i żmudnych badań demograficznych. Efektem ich, w pierwszej fazie, było wykazanie, iż przyrost ludności nie jest zjawiskiem jednokierunkowym, lecz zmiennym, uwarunkowanym nie tylko instynktem rozrodczym, lecz także czynnikami socjologicznymi, religijnymi, kulturalnymi itp.

W ostatnich czasach demografowie wykazali istnienie w rozwoju ludnościowym pewnych prawidłowości, które ujęto w tzw. cykl rozwojowy². Koncepcja badawcza oparta została tu na pojęciach stopy urodzeń, stopy zgonów i wynikającej z nich stopy przyrostu naturalnego. Cykl ludnościowy został podzielony na cztery okresy.

Pierwszy okres, zaczęty przed prawie 10 tysiącami lat, obejmuje rozwój ludności pierwotnej, żyjącej z myślistwa, a następnie z hodowli i rolnictwa. Głód, choroby, wysoka śmiertelność niemowląt, epidemie i katastrofy naturalne dziesiątkowały wówczas ludność. Choć więc stopa urodzeń była wysoka,

² Por. F. Baade, *Rok 2000. Ku czemu zmierza świat* (przekład z niemieckiego). Warszawa 1966, s. 43 i n.

to jednak zgony prawie jej dorównywały, przez co nadwyżka urodzeń była bardzo niska, poniżej 1 promila. Z upływem wieków nadwyżka ta wprawdzie nieco wzrastała, nie zmieniało to jednak charakteru tej swoistej demograficznej równowagi rolniczej. Przyrost ludności świata dokonywał się w takich warunkach bardzo wolno.

Dругi okres — przynosi dopiero zasadniczą zmianę w układzie demograficznym. Wiąże się on z erą przemysłową, wprowadzającą w życie społeczne nowoczesną technikę, wiedzę, rozwój medycyny, higieny itp. Stopa urodzeń nie ulega w tym okresie większym wahaniom, natomiast — jako efekt tego postępu — szybko obniża się stopa zgonów. W rezultacie odpowiednio wzrasta stopa przyrostu naturalnego i ludność.

Trzeci okres — charakteryzuje dostosowywanie się do nowych warunków także stopy urodzeń. Stopa zgonów obniża się nadal ale i stopa urodzeń zaczyna spadać, jakby pociągana przez kierunek ruchu tej pierwszej wielkości. W rezultacie przyrost naturalny po osiągnięciu swego maksimum w warunkach gospodarki przemysłowej, zaczyna się wolno obniżać.

Czwarty okres, charakterystyczny dla ustabilizowanych społeczeństw przemysłowych, obrazuje jakby ukształtowanie się po tych dynamicznych przemianach swoistej, demograficznej równowagi przemysłowej, znamionującej się zarówno niską stopą urodzeń, jak i niską stopą zgonów, a zatem i niskim przyrostem naturalnym. Od chwili wejścia w epokę rozwoju przemysłowego wystąpiło natomiast nowe zjawisko, mianowicie wzrost przeciętnej długości życia, co daje taki sam wynik, jak spadek stopy zgonów.

Ten obraz rozwoju demograficznego nasuwa w kontekście problemu wielkości dochodu społecznego na jednego mieszkańca kilka istotnych supozycji. Pierwsza — w fazie rozwoju przemysłowego szybkim wzrostowi dochodu społecznego towarzyszy szybki przyrost ludności, w związku z czym wzrost dochodu na jednego mieszkańca wystąpi o tyle, o ile wzrost dochodu społecznego będzie większy niż przyrost ludności. Dlatego — po drugie — wzrost dochodu na jednego mieszkańca staje się w pełni odczuwalny dopiero w następnym etapie uprzemysławiania, mianowicie gdy nie tylko stopa zgonów, ale i stopa urodzeń zaczyna się obniżać, prowadząc do spadku stopy przyrostu naturalnego³.

Z punktu widzenia aktualnego podziału świata na kraje gospodarczo rozwinięte i słabo rozwinięte najbardziej doniosłym w skutki jest to, że w rezultacie szerokiej pomocy krajów rozwiniętych w zwalczaniu epidemii, w zakresie podnoszenia warunków higienicznych i zdrowotnych w szerokim tego

³ Jest to widoczne np. w porównaniu trzech sąsiadujących krajów socjalistycznych: Polski, Czechosłowacji i NRD. W Polsce ze stosunkowo wysoką stopą przyrostu ludności — wzrost dochodu na 1 mieszkańca był bardziej rozciągnięty w czasie, mimo wysokiej dynamiki wzrostu dochodu społecznego, niż w pozostałych dwóch państwach, charakteryzujących się raczej niską stopą przyrostu naturalnego.

słowa znaczeniu, spadek stopy zgonów rozpoczął się w wielu słabo rozwiniętych krajach znacznie wcześniej niż proces przekształcania struktury gospodarczej z rolniczej na przemysłową, prowadząc do specyficznego dla takiego układu zjawiska, zwanego „nową eksplozją demograficzną”⁴. Stwarza to nowe, szczególnie trudne warunki rozwoju gospodarczego tych krajów. Samo utrzymanie dotychczasowego dochodu na jednego mieszkańca będzie wymagało znacznego podwyższenia stopy inwestycji, a zapewnienie trwałego wzrostu dochodów ludności postulat ten stawia w szczególnie ostrym świetle.

Aby podnieść dochód społeczny o 1% — jak wykazały badania w krajach słabo rozwiniętych — potrzebne są kapitały 3—4-krotnie wyższe od tej wielkości⁵. Gdy więc ludność wzrasta o 1% rocznie, trzeba przeznaczyć 3—4% dochodu społecznego na inwestycje, by utrzymać dotychczasowy poziom życia. W większości krajów słabo rozwiniętych stopa przyrostu naturalnego jest oczywiście wyższa i wykazuje tendencje — z przyczyn wyżej wspomnianych — dalszego szybkiego wzrostu.

W typowo stagnacyjnych krajach słabo rozwiniętych oszczędności wewnętrzne kształtują się na poziomie 5—6% dochodu narodowego, co pozwala utrzymać dochód na jednego mieszkańca na stałym poziomie przy przyroście naturalnym zbliżonym do 1,5%. Aby wejść na drogę szybszego rozwoju i podnieść dochód na jednego mieszkańca, trzeba zmobilizować znaczne dodatkowe oszczędności, przeznaczone na powiększenie produkcyjnego kapitału. W końcu lat pięćdziesiątych bieżącego stulecia uważano, że przeznaczenie około 15% dochodu społecznego na inwestycje stwarza punkt startu do przełamania tzw. błędnego koła ubóstwa i chronicznego bezrobocia⁶. Jest jednak mało prawdopodobne, by w obecnej fazie „nowej eksplozji demograficznej” — w głównych rejonach słabo rozwiniętych gospodarczo stopa przyrostu naturalnego waha się od 1,5 do 3,5% i jest mało symptomów, które pozwala-

4) *Przeciętna roczna stopa przyrostu ludności w procentach 1960/70*

	1920/30	1930/40	1940/50	1950/60	1960/70*	1960/70:1920/30
Azja Wschodnia	0,68	0,73	0,79	1,60	1,47	216
Azja Południowa	1,26	1,53	1,42	2,42	2,79	211
Afryka	1,46	1,69	1,57	2,32	2,68	184
Ameryka Płd.	1,99	2,09	2,50	3,09	3,33	167
Europa (bez ZSRR)	0,90	0,71	0,34	0,84	0,69	77
Ameryka Płn.	1,60	0,76	1,51	1,96	1,42	89
ZSRR	1,53	0,89	0,77	1,91	1,46	96

* = szacunek

Źródło: *World Population Prospects*. United Nations, New York 1966, s. 138.

⁵ D. A. Snider, *Introduction to International Economic*. Homewood, Illinois 1963, ss. 529—533.

⁶ *The Role of Foreign Aid in the Development of Other Countries. A study Prepared at the Request of the Special Committee to Study the Foreign Aid Program*. United States Senate. Washington 1957, s. 85.

łyby oczekiwać jej szybkiego spadku — ta granica 15% inwestycji z dochodu narodowego była wystarczająca dla osiągnięcia wspomnianego „punktu startowego” (*take-off*)⁷. Musi ona być znacznie wyższa. Toteż, aprobując politykę pomocy zdrowotnej dla krajów słabo rozwiniętych, trzeba widzieć, że w dalszej perspektywie czasu może ona nabrać charakteru paliatywnego — podnosząc zdrowotność, nie stwarza warunków dla jej utrzymania, pomnażając trudności przyspieszania rozwoju gospodarczego.

Pierwszym warunkiem wejścia tych krajów na drogę rozwoju gospodarczego jest więc rozwiązanie niełatwego problemu znacznego podniesienia społecznych oszczędności i inwestycji. Wynik tego etapu zależeć będzie jednak także od sposobu użycia nowych inwestycji. Miernikiem tych procesów są przemiany w strukturze gospodarczej kraju. Poziom rozwoju ekonomicznego, mierzony wielkością dochodu na mieszkańca pozostaje bowiem w ścisłej zależności od zjawisk, określających dynamikę rozwoju gospodarczego, co bezpośrednio wiąże się z zagadnieniem struktury rzeczowej tego dochodu⁸.

2. ZMIANY W STRUKTURZE EKONOMICZNEJ — ODBICIEM PROCESÓW ROZWOJU GOSPODARCZEGO

Z punktu widzenia niniejszych rozważań najdogodniej strukturę gospodarczą krajów określić udziałem poszczególnych działów gospodarczych w tworzeniu dochodu narodowego.

Tak rozumiane pojęcie struktury gospodarczej należy do nowszych terminów ekonomicznych. Trudno byłoby je znaleźć nie tylko w literaturze ekonomicznej okresu przedkapitałistycznego gdy prawie cała działalność gospodarcza opierała się na produkcji rolnej, ale i w piśmiennictwie okresu rozwiniętego kapitalizmu, gdy burżuazyjne nauki ekonomiczne pozostawały pod dominującym wpływem ekonomicznej teorii liberalizmu względnie neoliberalizmu, których założenie nieskończonej podzielnosci i nieskończonej mobilności czynników produkcji taką kategorię ekonomiczną praktycznie wykluczało. Dopiero

⁷ Termin „take-off” został prawdopodobnie po raz pierwszy użyty przez W. W. Rostowa w pracy *The Take-Off into Self — sustained Growth*. „Economic Journal”, March, 1956.

⁸ Ścisłą zależność dochodu mieszkańca od zmiany struktury produkcyjnej podkreśla C. Bobrowski pisząc: „Na tym tle decydującą rolę w ustaleniu zakresu pojęcia ‘kraje słabo rozwinięte’ odgrywają statystyczne kryteria klasyfikacyjne, a w pierwszym rzędzie wskaźnik dochodu narodowego na głowę ludności. To podejście z natury rzeczy prowadzi do arbitralnego ustalenia wielkości granicznej, co ważniejsze jednak, nawet przy pogodzeniu się z konwencjonalnym charakterem linii demarkacyjnej, nie sposób wskaźnika tego uznać za doskonały”. I dalej: „Wreszcie, choć ważkie, poprzednie zastrzeżenia wydają się jednak mniej ważne, niż fakt pomijania przy stosowaniu kryterium dochodu narodowego na głowę ludności, dynamiki tego rozwoju oraz jego struktury rzeczowej” (C. Bobrowski, *Problematyka rozwoju krajów słabo rozwiniętych*. W pracy zbiorowej: *Teorie wzrostu ekonomicznego a współczesny kapitalizm*. Warszawa 1962, s. 396).

po wstrząsach wielkiego kryzysu gospodarczego lat 1929—1933 nastąpiła zasadnicza rewizja tych założeń teoretycznych⁹. Wyłaniał się z niej obraz bardziej zbliżony rzeczywistości, wykazujący swoisty charakter i specyficzne cechy poszczególnych gospodarstw narodowych, wynikające z czynników geograficznych, etnograficznych, psychologicznych, politycznych, prawnych oraz technicznych. Te czynniki z kolei ukształtowały odmienne wewnętrzne powiązania systemu gospodarczego, formując specyficzną dla każdej gospodarki narodowej strukturę ekonomiczną.

Szczególnie jaskrawo ukazują się różnice strukturalne w tym wypadku, gdy podstawę porównawczą przesunąć z podobnie ukształtowanych gospodarstw narodowych na szerszą płaszczyznę poszczególnych obszarów świata. Ukazują się wówczas ogromne różnice w udziale poszczególnych działów gospodarczych w tworzeniu dochodu narodowego poszczególnych rejonów świata. Wyjaśniają one też zarówno różnice w poziomie rozwoju gospodarczego, jak i szerokie rozpiętości w wysokości wytwarzanego dochodu narodowego.

Strukturę ekonomiczną poszczególnych krajów stosunkowo prosto i przejrzysto uwidacznia podział aktywności gospodarczej na dwa podstawowe działy produkcyjne: produkcję rolną (w szerokim tego słowa znaczeniu, obejmującą także hodowlę, myślistwo i rybołówstwo) oraz na produkcję przemysłową (obejmującą obok przemysłu w ścisłym tego słowa znaczeniu także górnictwo, budownictwo i produkcję energii elektrycznej)¹⁰.

W rozdziale zatrudnienia na te działy a poziomem rozwoju gospodarczego uwidacznia się wyraźna współzależność odwrotnie proporcjonalna polegająca na tym, iż im mniejszy w danej gospodarce jest udział ludności zatrudnionej w rolnictwie, tym z reguły wyższy jest poziom dochodu społecznego na głowę ludności¹¹. Zjawisko to obrazuje tabela 1.

⁹ K. Marks oparł krytykę systemu kapitalistycznego na koncepcji struktury gospodarczej, wyrażonej podziałem całej produkcji społecznej na dwa działy: dział I — obejmujący produkcję środków produkcji, dział II — obejmujący produkcję środków konsumpcji. Stała się ona punktem wyjścia dla nowoczesnych teorii burżuazyjnych, które związane zostały z nazwiskiem J. M. Keynesa, R. F. Harroda itp. Por. S. Tsuru, *Keynes Versus Marx: The Methodology of Aggregates*. W pracy zbiorowej: *Post Keynesian*. Edited by K. K. Kurihara, New Brunswick — New Jersey 1954, Ch. 12, ss. 321—344.

¹⁰ W krajach kapitalistycznych oprócz produkcji materialnej do dochodu narodowego zalicza się także usługi, które z tego punktu widzenia można także wydzielić jako odrębną grupę aktywności gospodarczej, co nie jest jednak niezbędne w niniejszych rozważaniach.

¹¹ Rolę produkcji przemysłowej i rolniczej w gospodarce narodowej można oczywiście wyrazić także stosunkiem wartości produkcji przemysłowej do rolniczej. Wynik takiego porównania będzie jednak z reguły nieścisły, szczególnie w odniesieniu do krajów wysoko rozwiniętych, gdzie produkcja rolna podlega na ogół daleko idącej protekcji państwa, przez co wartość produkcji i dochody rolne są znacznie zawyżone przez politykę cen, subsydia dla rolnictwa itp. Nawet w tych przypadkach jednak różnice między wydajnością przemysłu i rolnictwa są znaczne.

W powyższym zestawieniu od ogólnej prawidłowości odchyła się wyraźnie obszar Oceanii, a więc Australii i Nowej Zelandii, gdzie przy strukturze zatrudnienia podobnej do Europy zachodnio-północnej, dochód na głowę ludności przekracza prawie o połowę poziom tego ostatniego obszaru. To zjawisko stosunkowo wysokiej wydajności pracy w sektorze rolnym pojawiło się w przeszłości także i w innych krajach tzw. Nowego Świata, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Na tych obszarach szczególnie korzystnie ukształtował się stosunek liczby ludności do zajmowanego terenu, co stworzyło wydajny typ rozwiniętej gospodarki hodowlanej, dający znaczną przewagę pod względem wysokości uzyskiwanych dochodów w porównaniu z wa-

TABELA 1

Udział ludności zatrudnionej w rolnictwie a dochód na głowę ludności

Obszar	Ludność zatrudniona w rolnictwie w % w 1953	Dochód na głowę ludności w dol. w 1953
Ameryka Północna	12,7	1810
Oceania	17,1	964
Europa zach.-północna	17,5	681
Unia Południowa Afrykańska	46,9	300
Europa połudn.-wschodnia	47,3	285
Ameryka Łacińska	51,3	260
Japonia	41,1	184
Daleki Wschód	65,4	109
Azja południowo-wschodnia	72,3	64

Według: L. J. Zimmerman, *Arme und reiche Länder*. Köln 1963, s. 73.

runkami europejskimi. Obszar Oceanii, stanowiący szczególnie słabo zaludniony kontynent świata (Australia — 1,5 osób na km², Nowa Zelandia — niespełna 8 osób na km²), w niedoludnieniu bardziej niż przeludnieniu obawiać się może przeszkód w rozwoju gospodarczym, zwłaszcza przy przekształcaniu struktury z tradycyjnej wielkoobszarowej gospodarki hodowlanej na nowoczesną gospodarkę przemysłową, choć w aktualnych warunkach układ ten zapewnia jeszcze wysoki poziom życia ludności¹².

Jeżeli — jak wykazuje tabela 1 — ogólnie wraz ze spadkiem liczby zatrudnionych w rolnictwie wzrasta dochód na głowę ludności, oznacza to, iż w innych sektorach gospodarki narodowej wydajność pracy musi być wyższa niż w rolnictwie.

Liczby zawarte w tabeli 2 pozwalają na sformułowanie następujących prawidłowości występujących między poszczególnymi sektorami:

¹² Por. F. Baade, *Rok 2000*, op. cit., s. 136—137; W. Zimmermann, *Warum die Welt Frieden braucht. Aufbau Projekten in 5 Kontinenten*. Düsseldorf 1959, ss. 245—253.

- 1) na wszystkich obszarach (z wyjątkiem Oceanii) wydajność pracy w rolnictwie jest mniejsza niż w pozostałych sektorach gospodarczych,
- 2) wydajność między przemysłem a usługami wykazuje tylko nieznaczne odchylenia,
- 3) różnica w wydajności między sektorem rolniczym a pozostałymi sektorami zmniejsza się w miarę wzrostu uprzemysłowienia,
- 4) wydajność w sektorze rolniczym rośnie wraz z procesami industrializacji.

TABELA 2

Wydajność na 1 zatrudnionego w dol. w 3 sektorach gospodarki narodowej w 1957 r.

Strefa geograficzna	Rolnictwo	Przemysł	Usługi
Ameryka Północna	2235	5126	5015
Oceania	4215	2594	2945
Europa północno-zach.	1075	1767	1674
Europa południowo-wschodnia	346	1133	956
Ameryka Południowa	403	976	1521
Japonia	350	977	990
Bliski Wschód*)	278	686	678
Daleki Wschód	250	657	677
Azja południowo-wschodnia	150	450	387

*) = 1953

Według: J. Zimmerman, *Arme und reiche Länder*, s. 76.

Te stwierdzenia pozwalają z kolei na sformułowanie wniosku o bardziej ogólnym charakterze: przełamanie zacofania gospodarczego, istniejącego do dziś w większej części świata, może dokonać się poprzez wzmoczony proces uprzemysławiania, prowadzący do wzrostu ogólnej wydajności gospodarki, a tą drogą do podnoszenia dochodu społecznego.

Zaledwie przed kilkuset laty dzisiaj rozwinięte kraje zachodnie nie odbiegały prawdopodobnie w większym stopniu poziomem swych dochodów od krajów aktualnie nierozwiniętych. L. J. Zimmerman twierdzi wręcz, że im dalej cofniemy się czasowo, tym różnice w poziomie dochodów między poszczególnymi obszarami okażą się mniejsze. Ilustruje on tę tezę szacunkami G. Kinga, według którego w końcu XVII w. dochód na głowę ludności — w przeliczeniu na wartość dolara w latach 1952—1954 — wynosił w Anglii około 60 dolarów, tyleż mniej więcej w Holandii i ok. 50 dol. we Francji, a więc tyle, ile obecnie w Indiach¹³. Choć niepewność tych szacunków jest oczywista, to jednak biorąc pod uwagę fakt, że z punktu widzenia struktury gospodarczej nie istniały znacznie większe różnice w ówczesnym świecie, tzn. iż większość ludności żyła z rolnictwa, konkluzja ta jest z pewnością ogólnie słuszna. Dla lat późniejszych, związanych już ze skutkami rewolucji

¹³ L. J. Zimmerman, *Arme und reiche Länder*. Köln 1963, s. 133.

przemysłowej, szacunki są już i pewniejsze i obfitsze¹⁴. Odzwierciedlają one proces pogłębiania się różnic rozwojowych w świecie i utrwalanie się jego podziału na obszary rozwinięte i gospodarczo zacofane. Syntetycznie i sugestywnie szkicuje ten proces F. Baade, pisząc:

„W okresie stu lat, od 1850 do 1950 r., w którym ludność świata podwoiła się, wzrastał produkt społeczny na głowę ludności, jednak z bardzo głębokimi różnicami między poszczególnymi krajami i kontynentami. W wielkich częściach świata nie nastąpił w ogóle znaczniejszy wzrost produktu społecznego na głowę zatrudnionych, mianowicie wszędzie tam, gdzie rolnictwo w 1950 r. jeszcze opierało się na tych samych metodach produkcji co w 1850 r., co w 1750 r., co przed narodzeniem Chrystusa, czy 2 000 lat przed narodzeniem Chrystusa. Tam, gdzie nie zmieniła się technika produkcji, nie był oczywiście możliwy także wzrost dochodu społecznego na głowę ludności. W takiej sytuacji utrzymującego i odnawiającego się samoczynnie praubóstwa żyła w 1950 r. większa, a nawet przeważająca część ludności świata.

W innych częściach kuli ziemskiej, które w stuleciu 1850—1950 zostały objęte pierwszą rewolucją przemysłową i uczyniły z niej użytek, wzrastał jednak produkt społeczny na głowę ludności niezwykle szybko. Dotyczy to przede wszystkim Stanów Zjednoczonych. Tam przeciętny roczny dochód narodowy na głowę ludności (w cenach z 1929 r., tzn. wyliczających deprecjację dolara, jaka II wojnę światową później nastąpiła do lat 1869—1953 wzrósł z 215 do 1 043 dolara, tzn. prawie pięciokrotnie. Jeżeli jeszcze te liczby odniesiemy do pięćdziesięcioleci, albo gdy rząd statystyczny cofniemy do lat pięćdziesiątych, to dojdziemy do wniosku, że w stuleciu 1850—1950 produkt społeczny na głowę ludności w USA mógł zwiększyć się sześciokrotnie.

W Anglii dochód narodowy netto na głowę podniósł się z 30,4 funta szterlinga w latach 1870—1879 do 74 funtów szterlingów w latach 1945—1952. W stuleciu 1850—1950 mógł więc odpowiednio wzrosnąć trzy i pół do czterokrotnie. Dla innych niektórych krajów europejskich dysponujemy liczbami dotyczącymi rozwoju dochodu narodowego względnie produktu społecznego w ciągu szeregu dziesięcioleci. Możemy z tych liczb wyciągnąć wniosek, że w środkowo-zachodnich i północno-zachodnich krajach europejskich produkt społeczny na głowę ludności w stuleciu 1850—1950 wzrósł około czterokrotnie. Jeśli z tych liczb chcemy wyciągnąć wnioski dotyczące całego świata, musimy pamiętać, że ludność przemysłowych krajów europejskich, w których produkt społeczny względnie dochód narodowy wzrósł czterokrotnie na głowę ludności, łącznie ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, gdzie wzrósł on sześciokrotnie, stanowiła tylko znikomą część ludności świata w 1950 r. i że na większości obszarów kuli ziemskiej nie nastąpił żaden lub prawie żaden wzrost produktu społecznego na głowę ludności. Mimo to można uznać za uzasadniony szacunek, że dla całej ludzkości w stuleciu 1850—1950 przeciętna wzrostu produktu społecznego na głowę ludności wynieść mogła 50%. Jest to w porównaniu z wcześniejszymi stuleciami i tysiąclecia mimo wszystko rzeczywiście imponujący wynik, gdyż przez tysiąclecia produkt społeczny na głowę ludności w przeważających częściach świata pozostawał niezmienny, tzn. kształtował się na poziomie praubóstwa¹⁵.

Obraz zarysowany przez F. Baade, przekonujący w swej szerokiej retrospekcji czasowej, pomija jednak doniosłe — szczególnie z dalszych perspektyw rozwoju — wydarzenia, jakie w dziedzinie rozwoju gospodarczego dokonały się w ostatnich dziesięcioleciach w krajach, które oparły swój rozwój na zasadach gospodarki socjalistycznej. W ciągu XX w. ZSRR przo-

¹⁴ Instruktywną tabelę kształtowania się dochodu na głowę ludności w latach 1899—1957 zestawiał A. Maizels, *Industrial Growth and World Trade*. Cambridge 1963, s. 533.

¹⁵ F. Baade, *Weltenergiewirtschaft*. Hamburg 1958, ss. 30—32.

duże tak w bezwzględnych liczbach wzrostu gospodarczego jak i w tempie przyrostu dochodu na głowę ludności. Podobną tendencję rozwojową wykazują także i te kraje Europy wschodniej które po II wojnie zapoczątkowały swój dynamiczny rozwój w ramach systemu socjalistycznego. W latach 1929—1959 tempo przyrostu dochodu społecznego na głowę ludności w ZSRR przewyższało 2,7-krotnie przyrost w rozwiniętych krajach kapitalistycznych, a kilkunastoletni rozwój innych krajów socjalistycznych dał im za cały ten okres przewagę 1,5-krotną¹⁶.

Wzrost dochodu społecznego rysuje się więc w tym świetle jako wyraz przemian w strukturze gospodarczej poszczególnych krajów. Nie ograniczają się one tylko do procesów ekonomicznych, lecz w równym stopniu są odbiciem szerszych przeobrażeń społecznych składających się na kompleksowy proces rozwoju gospodarczego z jego historycznymi, ekonomicznymi, kulturalnymi i politycznymi aspektami.

3. CZYNNIKI ROZWOJU GOSPODARCZEGO

Czynniki rozwoju gospodarczego, rozumianego jako kompleksowe zjawisko społeczne, można ująć w trzech zasadniczych grupach: 1) zasoby czynników produkcji (kapitał i praca), 2) ogólne, społeczne warunki gospodarowania, 3) polityka gospodarcza, decydująca o stopniu wykorzystania wszystkich możliwości rozwojowych.

1) Wielkość produkcji społecznej (P) jest funkcją wyposażenia gospodarki w kapitał (C) oraz zatrudnionej siły roboczej (V). Tę zależność można wyrazić w następującym równaniu wzrostu produkcji:

$$P=f(V, C)$$

Z równania wynika, że produkcja rośnie wówczas, gdy: a) powiększa się kapitał poprzez nowe inwestycje netto, w związku z czym wzrasta udział po-

¹⁶ Wzrost dochodu społecznego na głowę ludności w l. 1929—1959 w dol.
(według cen z 1952/1954)

	1929	1959	% wzrostu
— Ameryka Północna	1180	1900	161
— Europa północno-zachodnia	510	830	162
— ZSRR	170	790	438
— Europa południowo-wschodnia	190	390	206
— a) kraje kapitalistyczne:			
— (Portugalia, Hiszpania, Grecja, Włochy,			
— Austria)	205	343	167
— b) kraje socjalistyczne:			
— (Bułgaria, CSRS, Węgry, Polska)	170	437	250

Obliczono na podstawie liczb zawartych w pracy: L. J. Zimmerman, *Arme und reiche Länder, op. cit.*, ss. 56—60.

tencjału produkcyjnego w realnej wartości całej produkcji $\left(\frac{V}{P} = \sigma\right)$ czyli współczynnik kapitałowy, b) wzrasta zatrudnienie siły roboczej, c) zmienia się funkcja produkcji (f) poprzez wzrost efektywności inwestycji $\left(\beta = \frac{\Delta P}{P}\right)$ lub przez podniesienie wydajności pracy drogą zwiększania ilości kapitału na jednego zatrudnionego $\left(\frac{C}{V}\right)$.

Jeżeli proces rozwoju gospodarczego określimy jako stan, w którym przyrost produktu społecznego jest wyższy niż przyrost zatrudnienia $\left(\frac{\Delta P}{P} > \frac{\Delta V}{V}\right)$, co jest niezbędnym warunkiem wzrostu produktu społecznego na jednego mieszkańca, to jest oczywiste, że decydującymi czynnikami dla takiego procesu jest wzrost wydajności pracy poprzez zwiększenie inwestycji i ich efektywności. Innymi słowy, proces rozwoju gospodarczego wiąże się integralnie z postępowaniem technicznym¹⁷.

2) Postęp techniczny można przyjąć za wyraz zależności i powiązań procesów wzrostu gospodarczego ze społecznymi warunkami gospodarowania.

¹⁷ Nieuwzględnianie postępu technicznego jest jednym z głównych stałych punktów teorii wzrostu E. D. Domara i R. F. Harroda. „Końcowa postać modelu wzrostu E. D. Domara brzmi: $\frac{\Delta I}{I} = a\sigma$ co oznacza, że stopa przyrostu inwestycji $\left(\frac{\Delta J}{J}\right)$ równa

się iloczynowi stopy oszczędności (a) i współczynnika efektywności inwestycji (σ). Równanie to jest w gruncie rzeczy identyczne z równaniem wzrostu Harroda $GC = s$, gdzie stopa oszczędności (s) równa się iloczynowi stopy przyrostu dochodu (G) i współczynnika kapitału (C)” (A. Łukasiewicz w przedmowie do pracy E. D. Domara, *Szkice z teorii wzrostu gospodarczego*. Warszawa 1962, s. 12). Domar, wyjaśniając swój wzór, pisze: „Wyniki te otrzymaliśmy przy założeniu, że ‘a’, skłonność do oszczędzania, ‘o’ przeciętna efektywność inwestycji, pozostają niezmiennie” (tamże, s. 154). M. Kalecki natomiast, uwzględniając ten istotny czynnik wzrostu gospodarczego udowadnia, iż „[...] jeśli intensywność innowacji jest stała, ich wpływ na inwestycje wywołuje równomierny, stabilny wzrost gospodarki, który okazał się niemożliwy, gdy rozpatrywaliśmy jedynie inwestycje, wywołane czynnikami endogenicznymi”. (M. Kalecki, *Uwagi o teorii wzrostu*. W pracy zbiorowej: *Teorie wzrostu ekonomicznego a współczesny kapitalizm*. Warszawa 1962, s. 68). Badania empiryczne w pełni ten wniosek potwierdziły. M. Abrowitz np. wykazał, że wzrost produkcji na jednego mieszkańca w USA, przy wyeliminowaniu postępu technicznego, wynosił zaledwie 14% ogólnego wzrostu produkcji w latach 1879—1950. R. M. Solow, ograniczając badania do nierolniczych sektorów gospodarki, wykazał, że 9/10 wzrostu produktu społecznego na jednego mieszkańca w USA w okresie 1909—1949 należy przypisać zmianom technologicznym w produkcji, a pozostałą 1/10 wzrostowi kapitału. Podobnie B. F. Massell, badając wzrost wydajności pracy w przemyśle amerykańskim w latach 1919—1955, wykazał, iż z 220% tego wzrostu, 190% było wynikiem modernizacji technologii produkcji. (Według B. Balassa, *The Economy of Economic Integration*. London 1962, ss. 101—102.

Jest on odbiciem nie tylko zmian w metodach produkcji ale i w tych wszystkich czynnikach psychologicznych, socjologicznych, kulturalnych i instytucjonalnych, które tworzą ramy rozwoju społeczeństwa. Organizacja życia społecznego musi np. zapewnić niezbędny zasób wiedzy i badań teoretycznych, a więc konieczną dla postępu technicznego organizację nauki. Niezbędny jest następnie odpowiedni zasób wiedzy technicznej, która umożliwi wprowadzenie postępu technicznego w praktyce gospodarczej a który może być zapewniony przez właściwie zorganizowany system oświaty. Dalej postęp techniczny jest z reguły zjawiskiem kompleksowym i musi dokonywać się równocześnie w wielu gałęziach gospodarki, prowadząc do coraz szerszego społecznego podziału pracy. Ten ostatni znów wymaga stworzenia odpowiedniej infrastruktury, zapewniającej niezbędne warunki funkcjonowania coraz bardziej współzależnej struktury gospodarczej. Dotyczy to zwłaszcza systemu transportowego (koleje, porty), komunikacyjnego, łączności itp. Społeczne ramy gospodarowania obejmują wreszcie i te wszystkie instytucje społeczne i ekonomiczne, które stanowią ramy i kanały działalności gospodarczej. Tu należy np. system prawny, organizacja systemu pieniężnego, kredytowego, podatkowego itd.

3) Wykorzystanie stojącego do dyspozycji potencjału produkcyjnego dokonuje się więc poprzez stworzenie niezbędnych warunków i ram rozwoju gospodarczego, tworzących swoisty dla danego etapu rozwojowego i dla każdego kraju układ stosunków produkcji. Decydują one o tym, w jakim zakresie i z jakim wynikiem istniejący potencjał produkcyjny jest wykorzystywany. Polityka gospodarcza, stanowiąca głównie wyraz świadomej działalności państwa, jest więc ważnym czynnikiem rozwoju ekonomicznego posiadając możliwość kształtowania i organizowania warunków rozwoju gospodarczego, jak i samych procesów produkcji.

Wzajemna zależność między czynnikami produkcji a organizacyjno-ustrojowymi warunkami rozwoju gospodarczego uwidacznia się — w dużym stopniu w zależności od stopnia osiągniętego etapu rozwoju — z różnym nasileniem w poszczególnych krajach. Najwyraźniej występuje ona w krajach, które wchodzą dopiero na drogę rozwoju gospodarczego. Dysponują one na ogół mniej lub bardziej obfitymi zasobami materialnych czynników produkcji gdy tymczasem tradycyjnie ukształtowane warunki ustrojowo-organizacyjne są z reguły głównym hamulcem rozwoju gospodarczego i wymagają zasadniczych przemian. W tych krajach problem rozwoju gospodarczego ma charakter szczególnie ostrego zagadnienia politycznego¹⁸.

¹⁸ Ten charakter rozwoju krajów słabo rozwiniętych bardzo akcentuje C. Bobrowski: „Zagadnienie przyspieszenia wzrostu krajów spóźnionych w rozwoju jest zagadnieniem wybitnie politycznym — jest nim nawet potrójnie. Po pierwsze, warunkiem wstępnym powstania tego problemu jest określony stan świadomości społecznej — obudzenie społecznej woli rozwoju. Po drugie, przewyciężenie hamulców w wielu, jeśli nie w większości wypadków odbywać się musi w drodze zastosowa-

W rozwiniętych krajach kapitalistycznych, z ukształtowanymi już zasadniczo warunkami organizacyjno-ustrojowymi, punkt ciężkości koncentruje się na związkach i funkcjonalnych zależnościach takich agregatywnych czynników dochodu narodowego jak konsumpcja oszczędności i inwestycje, a więc tkwi w kręgu materialnych czynników rozwoju gospodarczego. Zagadnienia te znalazły swe odbicie w szeroko rozbudowanej teorii wzrostu gospodarczego, związanej głównie z nazwiskami E. D. Domara i R. F. Harroda. W tych koncepcjach dają się zauważyć wyraźne próby wyjścia z uproszczonego i metodologicznie błędnego kręgu i objęcie nie tylko praktyką gospodarczą, ale i teoretycznymi modelami, politycznych czynników organizacyjno-ustrojowych¹⁹. Najwyraźniej może tendencje te — w dużym stopniu inspirowane pragnieniem dorównania w tempie wzrostu gospodarczego krajom socjalistycznym — ujawniają się w koncepcjach ekonomicznej integracji Europy zachodniej, której sukcesy, zdaniem większości teoretyków i polityków, uwarunkowane są osiągnięciami w dziedzinie organizacyjno-politycznej²⁰. W warunkach rozwiniętych państw kapitalistycznych trudno jest jednak — mimo wznoszącego interwencjonizmu — doprowadzić do zgodności między czynnikami produkcji a społecznymi warunkami rozwoju. Na przeszkodzie stoją bowiem własnościowe stosunki produkcji i wynikające z nich działania grup nacisku, które pilnują własnych interesów, ograniczają sferę możliwości oddziaływania państwa i nadają jego polityce charakter paliatywny.

W każdym razie obserwować w tym zakresie można znamienne ewolucję poglądów, wynikającą z doświadczeń i niemożliwości przeciwstawiania się rzeczywistości. Gdy więc teorie liberalizmu negowały efektywność działalności gospodarczej państwa i postulowały ograniczenie jej do niezbędnego minimum, to już J. M. Keynes i jego następcy traktują interwencjonizm państwowy jako nieodzowny postulat wzrostu gospodarczego w kapitalistycznym systemie produkcji.

nia 'nieortodoksyjnych' metod działania, co jest samo przez się wybitną decyzją polityczną, a ponadto w wielu wypadkach wybrane środki działania mogą być właśnie środkami typowo politycznymi. Po trzecie, osiągnięcie 'minimalnej stopy wzrostu' wydaje się z reguły nieosiągalne bez poważnych przesunięć w podziale dochodu konsumowanego (a w tym zakresie zapewne i w podziale majątku narodowego) C. B o b r o w s k i, *Problematyka rozwoju krajów słabo rozwiniętych*, op. cit., ss. 424—425.

¹⁹ Por. A. Łukaszewicz, *Wzrost ekonomiczny krajów słabo rozwiniętych gospodarczo (przyczynek do krytyki teorii burżuazyjnej)*. W pracy zbiorowej: *Teorie wzrostu ekonomicznego a współczesny kapitalizm*. Warszawa 1962, ss. 429—486.

²⁰ Oto kilka typowych sformułowań zachodnich ekonomistów i polityków, dotyczących charakteru integracji Europy zachodniej: „Ważniejsze niż ekonomiczne są jednak zagadnienia polityczne. Jeśli bowiem chodzi o egzystencję Europy, integracja jest mniej ekonomicznym a znacznie bardziej politycznym postulatem. Można wprawdzie ułatwić jego realizację przez współpracę gospodarczą, jednak jako cel ostateczny czysta unia gospodarcza jest nie do pomyślenia” (R. S a n w a l d, J. S t o h l e r, *Wirtschaftliche Integration*. Tübingen 1958, ss. 37—38).

„Gdy mówi się o integracji w Europie zachodniej, ludzie mają zwykle na my-

Pełne możliwości harmonijnego kształtowania wzajemnych powiązań między czynnikami produkcji a społecznymi warunkami rozwoju istnieją natomiast w opartym na społecznej własności środków produkcji systemie socjalistycznym. Tu organizacyjna rola państwa, wyrażana systemem gospodarki planowej, stanowi podstawę rozwoju ekonomicznego.

Rozważania dotyczące czynników rozwoju gospodarczego prowadzą do wniosku, iż rozwój ten rozumiany jako zjawisko kompleksowe, obejmujące czynniki produkcji, społeczne warunki gospodarowania oraz politykę ekonomiczną, ma tym większą szansę realizacji, im bardziej zespół tych elementów podporządkowany jest podstawowemu celowi, tj. wzrostowi dochodu społecznego.

Retrospektywne spojrzenie na historię rozwoju gospodarczego niektórych — przykładowo wybranych — krajów wydaje się tak sformułowany wniosek potwierdzać.

4. DZIAŁALNOŚĆ PAŃSTWA W ŻYCIU GOSPODARCZYM A TEMPO ROZWOJU GOSPODARCZEGO

W Anglii, która jako pierwszy kraj weszła na drogę rozwoju przemysłowego, przemiany struktury społecznej dokonywały się wolno i oparte zostały na postulacie wolności gospodarczej, podbudowanym doktryną liberalizmu gospodarczego, według której nieskrępowane i uwolnione od ingerencji państwa działanie prywatnych przedsiębiorców zapewnić miało najlepsze funkcjonowanie praw naturalnych, a przez to maksymalizację dochodu społecznego. W teorii liberalizmu tkwi mniej lub bardziej wyraźnie sprecyzowane przeciwstawienie efektywnej działalności gospodarczej prywatnych przedsiębiorców nieproduktywnej działalności gospodarczej państwa. Pierwszy aspekt tak postawionej tezy znalazł najpełniejszy obraz w pracach J. Schumpetera, według którego główną siłą, wytrącającą układ gospodarczy z równowagi, są energiczni przedsiębiorcy, którzy dzięki wynalazczości wprowadzają zmiany w metodach produkcji, tworząc nowe kombinacje czynników produkcji i wywołują nowe potrzeby²¹. Natomiast założenie o nieproduktywności państwa, nigdy ściśle niesprecyzowane, przybrało charakter dogmatu, który w mniej lub bardziej modyfikowanej formie trwał w doktrynach ekonomii burżuazyjnej, choć w życiu gospodarczym krajów kapitalistycznych rola państwa nieustannie wzrastała. Dogmat ten podważony został w sposób zasadniczy przez J. M. Keynesa w pracy pt. *Ogólna teoria*

śli pewne zmiany w ekonomicznych i politycznych instytucjach, które w ich przekonaniu są niezbędne dla wzrostu produktu społecznego Europy zachodniej" (T. Scitovsky, *Economic Theory and Western European Integration*. London 1958, s. 183). „My nie integrujemy gospodarke, my integrujemy polityke" (W. Hallstein, *United Europe*. Cambridge 1962, s. 66).

²¹ J. Schumpeter *Teoria wzrostu gospodarczego* (przekład z niemieckiego). Warszawa 1960 — rozdz. IV.

zatrudnienia, procentu i pieniądza²², która podejmuje próbę pogodzenia postulatu daleko idącej ingerencji państwa z zachowaniem prywatnej własności środków produkcji. W takim ujęciu problem produktywnej działalności gospodarczej państwa przesunięty został na płaszczyznę zapewnienia pełnego zatrudnienia wszystkich czynników produkcji przy danym stanie ludności i wyposażenia kapitałowego. W stosunku do tradycyjnych poglądów, które kapitalistyczny ustrój społeczny i ekonomiczny traktowały jako ostateczny etap historii, teoria Keynesa była dużym — choć paliatywnym — krokiem naprzód²³. Dzięki dochowaniu wiary zasadom ustroju, z którego się zrodziła, zaakceptowana została w pełni w teorii i polityce współczesnych państw kapitalistycznych. Wracając jednak do kolebki liberalizmu — do Anglii — warto podkreślić, że i tam liberalizm, który tak zaciążył na burżuazyjnej myśli ekonomicznej, był nie tyle postulatem ekonomicznym, ile politycznym. Stanowił on wyraz walki młodej burżuazji z feudalnym reżimem angielskim²⁴. Popularność, jaką sobie zyskiwał, zawdzięczał nie tyle swej wartości naukowej, ile temu, iż prezentował system, który metodami naukowymi uzasadniał hasła wyzwolenia się z tradycyjnie ukształtowanych przez państwo feudalne ograniczeń swobodnego działania gospodarczego²⁵. W Anglii doktryna liberalizmu ekonomicznego ograniczyła w o wiele wyższym stopniu niż w innych krajach kapitalistycznych rolę państwa w rozwoju gospodarczym. Z biegiem czasu curiosum to jednak zanikało. Początkowo działalność państwa ograniczała się do ustawodawstwa gospodarczego i przemysłowego, tworzenia systemu bankowego, określania warunków i godzin pracy, wprowadzenia przymusowego obowiązku szkolnego itp. Szczególną aktywność przejawiało państwo angielskie w dziedzinie rozwoju i doskonalenia swej administracji kolonialnej. Gdy jednak w końcu XIX i na początku XX w. Anglia utraciła swoją niemal monopolistyczną pozycję mocarstwa przemysłowego, gdy kryzysy gospodarcze stawały się coraz dotkliwsze, działalność państwa coraz bardziej wchodziła w sferę działalności produkcyjnej. Często realizowano programy nacjonalizacji zagrożonych gałęzi przemysłu, rozwinięto szeroki system ochrony i subsydiowania rolnictwa itp. W Anglii wreszcie ukazało się w latach trzydziestych bieżącego stulecia wspomniane już dzieło J. M. Keynesa, będące uzasadnieniem szerokiej ingerencji państwa w życiu gospodarczym współczesnych krajów kapitalistycznych²⁶.

²² J. M. Keynes, *General Theory of Employment, Interest and Money*. Przekład polski: *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*. Warszawa 1956.

²³ Por. P. A. Baran, *Ekonomia polityczna wzrostu*. Warszawa 1963, ss. 8—9.

²⁴ Por. S. Żurawicki, *Myśl ekonomiczna kapitalizmu wolnokonkurencyjnego*. W pracy zbiorowej: *Zarys dziejów myśli ekonomicznej*. Wrocław—Warszawa — Kraków 1965, ss. 128—130.

²⁵ Por. K. Littman, *Zunehmende Staatstätigkeit und wirtschaftliche Entwicklung*. Köln und Opladen 1957, ss. 18—19.

²⁶ Ch. P. Kindleberger, *Economic Growth in France, and Britain 1851—1950*. Cambridge, Massachusetts 1964, ss. 183—208.

Już jednak rozwój gospodarczy Japonii — by podać dla stosunków kapitalistycznych przykład możliwie kontrastowy — oparty został głównie na organizacyjnej działalności państwa. Decydującą rolę w tym zakresie odgrywał przy tym nie tyle motyw ekonomiczny, ile polityczny, mianowicie obawa aneksji przez mocarstwa imperialistyczne i podzielenie losu Chin. Ubogie zasoby bogactw naturalnych nie czyniły z Japonii atrakcyjnego obiektu ekspansji imperialistycznej w pierwszej jej fazie, co w ostatecznym rezultacie wyszło Japonii na dobre, dając jej czas na wzmocnienie swej siły przeciw naporowi rozwiniętych mocarstw kapitalistycznych²⁷. Japonia zrozumiała, że zachodnia technika nie tylko podnosi dobrobyt, ale równocześnie jest podstawą ich pozycji mocarstwowej w świecie. Niższej rangi oficerowie (samuraje) poparli restaurację cesarstwa (era Meiji 1863—1912) w oparciu o które, kultywują tradycje, cnoty i zwyczaje japońskie — co zapewniało im więź z narodem — podjęli zadanie modernizacji gospodarczej w celu wzmocnienia państwa. Działalność gospodarcza rządu skupiała się przede wszystkim na rozbudowie przemysłów o charakterze obronnym oraz tych gałęzi tradycyjnych i nowych, które pozwalały rozszerzać eksport i przynosiły zyski niezbędne dla zakupu urządzeń produkcyjnych i surowców. Główną rolę w realizacji tej polityki odegrało utrzymanie przez długi czas niskiej konsumpcji i niskich płac, co umożliwiło rozwój bez uzależnienia gospodarki od kapitałów obcych. Równocześnie podjęto wysiłek szybkiej transformacji infrastruktury ekonomicznej i społecznej, znosząc instytucje feudalne i wprowadzając nowoczesną, scentralizowaną administrację (likwidacja udzielnych księstw); zorganizowano system komunikacji i łączności, system walutowy, rozbudowano szkolnictwo, oświatę itp. Charakter tego państwowego kapitalizmu Japonii uległ wprawdzie po pewnym okresie modyfikacji przez odprzedaz państwowych fabryk w końcu XIX w. nielicznej garście bogatych rodzin japońskich, które stały się ośrodkiem wzmożonej koncentracji i monopolizacji życia gospodarczego aż do II wojny światowej. Mimo to rola państwa w kierowaniu i kontrolowaniu życia gospodarczego pozostała nieporównywalnie większa w Japonii niż w innych krajach kapitalistycznych²⁸.

²⁷ Przykład innego kraju, który wykazał imponujący rozwój gospodarczy, mimo ubóstwa bogactw naturalnych, podaje J. Viner: „Z wyjątkiem strategicznego położenia na skrzyżowaniu kilku ważnych dróg handlowych, Szwajcaria nie posiada żadnego chyba naturalnego warunku rozwoju gospodarczego. Biorąc pod uwagę całość warunków naturalnych, Szwajcaria jest prawdopodobnie jednym z najbardziej ubogich wyposażonych krajów świata, a jednak pod względem zamożności i dochodu na głowę ludności znajduje się u szczytu lub w jego pobliżu” J. Viner, *Elementy rozwoju gospodarczego*. W pracy zbiorowej: *Zatrudnienie i rozwój gospodarczy*. Fundacja Kościuszkowska, Nowy Jork 1958, s. 183.

²⁸ Gen-Ichi Abe, *Competition and Monopoly in the Japanese Economy* W pracy zbiorowej: *Wirtschaftssysteme des Westens*. Veröffentlichungen der List Gesellschaft E. V. Band 6. Tübingen 1957, ss. 101—130; *Wielka encyklopedia powszechna*, t. 5, hasło „Japonia”.

Podobną pod wieloma względami drogę przeszły w XIX w. Niemcy²⁹. W tym kraju rolę inspiratora nowoczesnej infrastruktury przejęło państwo pruskie, które wyrosło na grabieżach terytorialnych. Geneza Prus odzwierciedlała się w ideologicznej admiracji państwa oraz w jego organizacyjnej strukturze, którą cechowały skrupulatne metody zarządzania i szeroko rozbudowany system militarny. Prusy wyrastały na mocarstwo europejskie w okresie narodzin kapitalizmu i szybko zrozumiały, że nowoczesna siła wojskowa musi się opierać na nowoczesnej strukturze ekonomicznej. Szczególnie ważną z tego punktu widzenia rolę strategiczną posiadały dla tego państwa ziemie nadbałtyckie z Gdańskiem a szczególnie odebrany drugiemu rozbiory Polski — Austrii — Śląsk.

Już też w końcu XVIII w. w celu wzmocnienia swej siły wojskowej, tworzy państwo pruskie nowoczesne — jak na owe czasy — hutnictwo żelaza na Śląsku. Wzmocnioną i znacznie zmodernizowaną w ten sposób armię wykorzystują następnie Prusy do zdobycia hegemonii nad małymi państwami niemieckimi — łącząc je taryfami handlowymi w *Zollverein* i łamiąc środkami ekonomicznymi i politycznymi próby tworzenia przez te kraje niezależnych unii celnych — oraz do wojny z państwami sąsiednimi, które mogłyby zahamować pochód Prus do potęgi europejskiej. W ten sposób powstała w 1871 r. II Rzesza Niemiecka³⁰. Tymczasem trwał proces tworzenia infrastruktury gospodarczej. Już w 1820 r. Prusy podjęły szeroki program budowy dróg. Między 1817 a 1828 r. zbudowano ponad 4,5 tys. km. nowych dróg. Największe jednak nasilenie prac na tym odcinku przypadało na lata 1845—1870. W tym czasie długość dróg wzrosła z 12,9 tys. do 29 tys. km. Podobnie działo się na rzecznych szlakach komunikacyjnych. Budowano sieć kanałów, ułatwiano żeglugę przez regulację i obniżanie opłat przewozowych na rzekach. Decydujące znaczenie dla rozwoju infrastruktury miał rozwój sieci kolejowej w pierwszej połowie XIX w. Zbudowano system komunikacyjny łączący północ z południem i zachód ze wschodem szeregiem linii kolejowych. W latach pięćdziesiątych XIX w. zaczęły także rozwijać się instytucje bankowe o typie akcyjnym i hipotecznym. W 1853 r. powstał *Darmstädter Bank*, w 1856 r. *Berliner Handelsgesellschaft*, następnie *Allgemeine Deutsche Kreditanstalt* w Lipsku, *Schlesischer Bankverein* oraz wiele innych, i wreszcie w 1870 r. — *Deutsche Bank*. Rząd pruski kładł także duży nacisk na oświatę i przygotowanie zawodowe. W 1821 r. utworzono *Verein zur Beförderung des Gewerbefleißes*, a następnie założono szereg technicz-

²⁹ Japończycy chętnie przyznają i podkreślają to podobieństwo. Cytowany Gen-ichi Abe na początku swej rozprawy pisze: „Japoński kapitalizm [...] zupełnie odmiennymi procesami rozwoju niż w Anglii, Francji i w Stanach Zjednoczonych. Rozwój ekonomiczny w Japonii był natomiast zgodny z tzw. pruskim typem (jw., s. 101).

³⁰ „Samostanowienie niewiele miało wspólnego z procesem tworzenia imperium Niemiec, które były bardziej rezultatem pruskiej hegemonii militarnej, łączącej w imperium tym ludzi o zbliżonej kulturze i języku” (P. T. Ellswort, *The International Economy*, New York 1958, s. 183).

nych szkół w Berlinie i miastach prowincjonalnych. Źródłem akumulacji kapitału był przede wszystkim wyzysk chłopów i robotników. Poziom konsumpcji był w Niemczech niższy niż w Anglii czy Francji, a głodowe placy, wyzysk pracy nieletnich i podobne zjawiska społeczne, związane z kapitalistyczną akumulacją, jeszcze go obniżyły. Procesom tym towarzyszył szybki wzrost ludności (w pierwszej połowie XIX w. z 25 do 35 mln), który pogłębiał pauperyzację i powodował masową emigrację. W latach 1821—1870 zamorska emigracja objęła ponad 2,5 mln osób³¹.

Także kapitał zagraniczny odegrał niemałą rolę w rozwoju przemysłowym Niemiec. W połowie XIX w. umiejscowiło się w Niemczech szereg angielskich, francuskich i belgijskich towarzystw akcyjnych, szczególną jednak rolę odegrały tu sławne 5 mld złotych franków, wymuszonych w formie odszkodowań wojennych od Francji. W sumie polityka ta stworzyła ramy niezbędne dla pełnego wykorzystania tych walorów, jakie dla rozwoju przemysłowego posiadały bogactwa Zagłębia Ruhry i Śląska. Na zasobach wymienionych obszarów oparł się rozwój gospodarczy Niemiec, który w drugiej połowie XIX w. wykazywał niezwykłą prężność. Jej odbiciem jest wzrost realnego dochodu narodowego na 1 mieszkańca, szczególnie przyspieszony po utworzeniu Rzeszy Niemieckiej w 1871 r.

TABELA 3

Realny dochód narodowy na 1 mieszkańca w Niemczech (według cen z 1913 r. w RM)

Lata	Dochód realny na 1 mieszk. RM	Przyrost w stosunku do ub. 5-lecia w RM
1851—1855	295	
1856—1860	303	8
1861—1865	326	23
1866—1870	333	7
1871—1875	352	19
1876—1880	401	49
1881—1885	465	64
1886—1890	513	48
1891—1895	555	42
1896—1900	626	71
1901—1905	603	-23
1906—1910	686	83
1911—1913	728	42

Źródło: D. G. Hoffman, J. H. Müller, *Das Deutsche Volkseinkommen 1851—1957*. Tübingen 1959, s. 14.

Sukcesy w zakresie budowy w Niemczech nowoczesnej gospodarki przemysłowej nie osłabiły jednak elementów militarnych, tkwiących w geniezie tego rozwoju. Wprost przeciwnie, wzrost siły ekonomicznej wzmógł aspiracje

³¹ G. Stolper, *German Economy 1870—1940*. London 1940, s. 39.

terytoriane i mocarstwowe Niemiec, prowadząc do dwóch wojen światowych. Co więcej, nawet klęski poniesione przez Niemcy w tych wojnach nie zdołały pozbawić kapitalizm niemiecki jego tradycyjnych korzeni militarnych³².

Powyższe przykłady wykazują, że rola państwa w rozwoju gospodarczym wyżej omawianych rozwiniętych krajów kapitalistycznych była duża. Motywy tej ingerencji wiązały się jednak bardziej z politycznymi niż ekonomicznymi celami. Dla Anglii inspiracją była ekspansja kolonialna, dla Niemiec — ekspansja europejska, dla Japonii w pierwszej fazie samoobrona przed zachodnim imperializmem, a następnie cele ekspansywne zaczęły i tam przybierać na sile. Bez względu jednak na to jakby te motywy oceniać, ingerencja państwa wszędzie wywarła pozytywny wpływ na ekonomiczne procesy rozwoju.

W pełni konsekwentny i świadomy rozwój gospodarczy, związany ze zmianami jego rąm społecznych nastąpił dopiero w Związku Radzieckim i innych krajach socjalistycznych w oparciu o krytyczną analizę rozwoju ekonomicznego kapitalizmu dokonaną przez K. Marksa i W. I. Lenina i podstawowe prawo koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych³³. Wszystkie te państwa — choć warunki do podjęcia transformacji struktury gospodarczej różniły się w nich zasadniczo — oparły swój system na społecznej własności środków produkcji, gospodarce planowej i głębokich zmianach w społecznych warunkach produkcji. Działalność państwa, jako organizatora funkcji gospodarczo-organizacyjnych i kulturalno-wychowawczej, wysuwa się w tym systemie na plan pierwszy³⁴.

Zarówno obszary Rosji, jak i Europy wschodniej i południowo-wschodniej, gdzie w pierwszej połowie XX w. powstały państwa socjalistyczne, pozostawały poza rewolucją przemysłową, która w XVIII i XIX w. objęła Europę zachodnią i Amerykę Północną. W Rosji dopiero w drugiej połowie XIX w. nastąpił kryzys systemu poddańczego. Nawet nieznaczny rozwój przemysłowy, jaki tam torował sobie drogę w XIX w., był głównie związany z systemem feudalnym względnie z potrzebami zbrojeniowymi państwa. Choć kraj ten posiadał ogromne bogactwa naturalne i wielkie rezerwy siły roboczej, przemysł nie miał korzystnych warunków rozwoju.

³² „Nie jest w żadnym wypadku konieczne ocenianie Niemiec w krwawych kolorach przeszłości nazistowskiej, by uświadomić sobie problem niemiecki. Jego korzenie sięgają ekspansjonistycznego charakteru gospodarki niemieckiej, która — łącząc prywatnych właścicieli z politycznym kierownictwem kraju — udowodniła nie raz niemożliwość pogodzenia go z rozwojem ich sąsiadów, czy nawet z pokojową koegzystencją z nimi” (W. Strauss, *Common Sense about the Common Market. Germany and Britain in Post-War Europe*. New York 1958, s. 56).

³³ O. Lange, *Ekonomia polityczna* t. I. Warszawa 1959, ss. 28—29.

³⁴ Teoretycznym określeniem roli państwa w systemie socjalistycznym jest praca W. I. Lenina, *Państwo a rewolucja*. W: *Dziela* t. 25. Warszawa 1951, W literaturze polskiej najpełniejsze opracowanie tego problemu zawiera praca S. Zawadzkiego, *Marxistowska teoria państwa*. Warszawa 1964 oraz M. Manelięgo, *O funkcjach państwa*. Warszawa 1963.

W końcu XIX w. obszar Rosji był ponadto systematycznie wciągany w orbitę zachodniego mechanizmu kapitalistycznego. Do Rosji zaczęły napływać kapitały zagraniczne, nastawione na coraz intensywniejszą eksploatację bogactw naturalnych tego kraju. W okresie ostatnich 20 lat przed I wojną światową ich suma wyniosła 4,1 mld rubli, co oznaczało, iż 34% całego kapitału akcyjnego Rosji znalazło się w rękach kapitalistów zagranicznych³⁵. Udział kapitału obcego w największych bankach rosyjskich osiągnął w 1914 r. 42,6%. Z ogólnej sumy wartości akcji całego przemysłu rosyjskiego, wynoszącej w 1916—1917 r. 5 mld rubli, 1,7 mld przypadało na kapitał obcy. Zyski i dywidendy zapłacone w okresie 20 lat od tych lokat wyniosły 2,3 mld rubli³⁶. Rosja stawała się więc krajem eksploatacji mocarstw kapitalistycznych, co prowadziło do utrwalania zacofania gospodarczego tego bogatego i zdolnego do samodzielnego, dynamicznego rozwoju obszaru. Przełamanie tego pogłębiającego się procesu można było dokonać tylko drogą radykalnych przeobrażeń ustrojowych, pozwalających na wyjście z orbity działania praw kapitalistycznego systemu gospodarczego.

Gigantyczne zadanie przekształcenia ustroju i zacofanej struktury gospodarczej podjęła — po Rewolucji Październikowej — młoda władza radziecka w niezmiernie trudnych warunkach wielkich zniszczeń wojennych, dezorganizacji gospodarczej i chaosu transportowego oraz w obliczu akcji interwencyjnej zainteresowanych dawnym porządkiem sił zewnętrznych i wewnętrznych. Stworzenie ram dla rozwoju gospodarczego, który mógł zadokumentować skuteczność rewolucyjnych przemian i wyższość ekonomiczną ustroju, wymagało też czasu. Jeszcze w 1929 r. Związek Radziecki, skupiając 6,1% ludności świata, uczestniczył w światowym dochodzie społecznym tylko w 2,7%, a udział w światowej produkcji przemysłowej obniżył się z 5% w 1913 r. do 4,3% w latach 1926—1929³⁷. Następne lata już w pełni wykazały siłę systemu socjalistycznego. Przed wybuchem II wojny światowej — w latach 1936—1938 — udział ZSRR w światowej produkcji przemysłu przetwórczego podniósł się już do 18,5%, uzyskując drugą — po USA (32,3%) — lokatę w świecie. Ten szybki postęp w uprzemysłowieniu i rozwoju produkcji został gwałtownie zahamowany agresją Niemiec hitlerowskich w 1941 r. W tych ciężkich latach ujawniły się w całej pełni zalety planowego, równomiernego rozmieszczenia przemysłu w ZSRR, dzięki czemu Związek Radziecki — po pierwszym okresie zaskoczenia agresją — mógł przejść do skutecznej ofensywy. Ogromne zniszczenia jednak pozostały. Według szacunków ONZ, wojna opóźniła rozwój gospodarczy ZSRR o 8—10 lat³⁸. Po ustaniu działań wojennych gospodarka ZSRR

³⁵ T. Łychowski, *Stosunki ekonomiczne między krajami o różnych ustrojach*. Warszawa 1957, ss. 165—166.

³⁶ T. Łychowski, *Zagadnienia obrotu międzynarodowego*. Warszawa 1954.

³⁷ L. J. Zimmerman, *Arme und reiche Länder*, op. cit., s. 59; P. T. Ellsworth, *The International Economy*, op. cit., s. 181.

³⁸ Opracowanie przedstawiające ten szacunek podkreśla, że zniszczenia wojenne w ZSRR, podobnie jak w krajach Europy wschodniej, były o wiele większe niż na

znów weszła na tory dynamicznego rozwoju. Już w 1950 r. produkcja przemysłowa ZSRR była 2,5 raza wyższa niż w okresie przedwojennym, dzięki czemu Związek Radziecki osiągnął równocześnie także przedwojenny poziom udziału w światowej produkcji przemysłowej.

Nie mniejsze sukcesy stały się udziałem tych krajów Europy środkowej i wschodniej, które oparły po II wojnie światowej swój rozwój na zasadach socjalistycznych. I one w istocie rzeczy pozostały w przeszłości poza sferą kapitalistycznego rozwoju przemysłowego, stając się coraz bardziej przedmiotem eksploatacji kapitałów obcych. Dochód na głowę ludności w tych państwach kształtował się na poziomie krajów słabo rozwiniętych. W 1929 r. wynosił on np. w Polsce — 140, w Bułgarii — 90, na Węgrzech — 170 dolarów. Jedynie w stosunkowo silnie uprzemysłowionej Czechosłowacji wynosił 330 dol.³⁹ Jeśli spojrzeć na sytuację ekonomiczną tych krajów z punktu widzenia rozwoju gospodarczego, to obraz ten w okresie międzywojennym (1918—1938) nie przedstawia się optymistycznie.

TABELA 4

Ludność i dochód społeczny w krajach Europy wschodniej w 1929 r.

Kraj	Ludność w mln %		Dochód społeczny ^a w mld dol. %	
Świat	2443,0	100	695,9	100
Bułgaria	15,7	0,6	0,5	0,5
Rumunia	17,6	0,7	3,8	0,3
Jugosławia	13,6	0,5	—	—
Węgry	8,6	0,3	1,4	0,1
Czechosłowacja	14,6	0,5	4,8	0,4
Polska	31,1	1,2	4,3	0,4
Razem	91,2	3,8	14,8	1,7

^a) w cenach z 1952/54.

Źródło: L. J. Zimmerman, *Arme und reiche Länder*, op. cit., ss. 59—60.

Gdy w Związku Radzieckim w tym okresie przyrost produkcji przemysłu przetwórczego wynosił przeciętnie rocznie ponad 8%, to na obszarze Polski zaledwie 0,2%, Rumunii — 2,1%, Węgier — 1,4%, Czechosłowacji — 2%. Jeśli uwzględnimy przeciętną stopę przyrostu ludności w tym czasie, to okaże się, iż w Polsce (0,5%) przyrost ludności był ponad dwukrotnie szybszy niż wzrost produkcji przemysłowej, w pozostałych natomiast krajach (Rumunia — 0,9, Węgry — 0,6, Czechosłowacja — 0,9) przyrost produkcji przemysłowej tylko nieznacznie przewyższał stopę przyrostu ludności, w związku

zachodzie Europy (*Economic Survey of Europe Since the War*. United Nations, Geneva 1954, s. 131).

³⁹ Zacofanie gospodarcze Europy wschodniej w okresie międzywojennym uwiadczenia się także wyraźnie przy porównywaniu udziału tego obszaru w ogólnej liczbie ludności świata i w światowym dochodzie społecznym (por. tab. 4).

z czym i dochód na głowę ludności wzrastał minimalnie⁴⁰. Rabunkowa eksploatacja gospodarcza hitlerowskich okupantów i szczególnie dotkliwe zniszczenia wojenne w tej części Europy nadwerężyły poważnie i tak już szczupłe zasoby produkcyjne tych krajów.

Zasadniczy przełom gospodarczy dokonał się w państwach Europy wschodniej po II wojnie światowej, jako rezultat ich wejścia na drogę gospodarki socjalistycznej. Już w pierwszych latach odbudowy gospodarczej wyniki stały się widoczne.

TABELA 5

Produkcja przemysłowa krajów socjalistycznych Europy wschodniej w 1950 r. w porównaniu z okresem przedwojennym

Kraj	Rok porównawczy 1950	
ZSRR	1937=100	256
Bułgaria	1939=100	250
Czechosłowacja	1937=100	140
NRD	1936=100	109
Jugosławia	1939=100	170
Polska	1938=100	212
Rumunia	1938=100	138

Źródło: *World Economic Survey 1955*. United Nations, Ch. 3, ss. 90–91.

Było to zapoczątkowanie rozwoju, który nie tylko przekształcił strukturę gospodarczą krajów socjalistycznych i zapewnił stały wzrost dochodu na głowę ludności, ale równocześnie wyznaczył im zupełnie nowe miejsce i po-

TABELA 6

Stopa wzrostu dochodu narodowego (w cenach stałych) i dochodu na głowę ludności w krajach socjalistycznych Europy wschodniej w latach 1949–1959

Kraj	Ceny z roku	Stopa wzrostu dochodu narodowego	Stopa wzrostu dochodu narodowego na 1 mieszkańca
ZSRR	indeks ważony	10,5	8,7
Bułgaria	1952	11,0	10,1
Czechosłowacja	1955	7,7	6,6
Węgry	1949	8,0	7,2
NRD	—	10,8	—
Polska	1956	8,0	6,0
Rumunia	1950	10,3	8,9

Źródło: *Some Factors in Economic Growth in Europe During the 1950*. United Nations, Geneva 1964; Ch. II, s. 1 *Statistische Jahrbuch der DDR 1960/1961*, ss. 176–178.

⁴⁰ Obliczono na podstawie tabel statystycznych zawartych w pracy I. Svennilsona, *Growth and Stagnation in the European Economy*. United Nations, Geneva 1954, ss. 236–237 oraz 304–305.

zycje w gospodarce europejskiej i światowej. W następnym dziesięcioleciu stopa wzrostu dochodu narodowego krajów socjalistycznych osiągnęła przeciętnie 9,3%, przekraczając znacznie wskaźniki, uzyskiwane w tym czasie przez kraje kapitalistyczne Europy czy innych części świata. Odpowiednio do tego wzrostu zwiększał się także dochód na głowę ludności.

Jeśli skupimy uwagę na problemie wzrostu dochodu na głowę ludności, to dynamikę rozwoju krajów socjalistycznych obrazuje jeszcze tabela 7.

TABELA 7

Wzrost dochodu na głowę ludności w krajach socjalistycznych w latach 1929—1959
(w dol. według cen z 1952/54)

Kraj	1929	1959	Wskaźnik 1959 : 1929
ZSRR	180	790	439
Bułgaria	90	292	322
Rumunia	—	282	—
Węgry	170	372	218
Czechosłowacja	330	630	191
Polska	140	556	439

Zródło: L. J. Zimmerman, *Arme und reiche Länder, op. cit.*, ss. 59—60.

Wskaźniki te nabierają pełnej wyrazistości, jeśli porównać je z osiągniętymi w tym samym okresie w rozwiniętych krajach kapitalistycznych. I tak dla USA odpowiedni wskaźnik wynosił 165, dla Anglii — 145, Niemiec zachodnich — 197, Francji — 124.

W wyniku tego dynamicznego rozwoju krajów socjalistycznych wzrastała i gospodarcza pozycja światowa tego nowego ośrodka produkcji przemysłowej. W 1958 r. w krajach socjalistycznych skupiało się już 27,2% światowej produkcji przemysłowej, a w 1961 r. udział ten podniósł się do około 30%⁴¹. W 1964 r. udział ten wzrósł do 33%⁴².

Obserwacja rozwoju gospodarczego krajów, które dokonały transformacji swej struktury gospodarczej, tworząc rozwinięty sektor przemysłowy, prowadzi do wniosku, iż tempo tej transformacji było szybsze tam, gdzie inspirująca i organizacyjna rola państwa była większa. Jeśli — jak to czyni J. Tinbergen⁴³ — przyjąć poziom 250 dol. na jednego mieszkańca rocznie za

⁴¹ „Monthly Bulletin of Statistics”. UN. June 1963, s. VII.

⁴² Wskaźnik wzrostu produkcji przemysłowej w latach 1958—1964 wynosił dla świata kapitalistycznego 148 (1958 = 100). W tym okresie kraje socjalistyczne Europy wschodniej wykazywały następujące wskaźniki wzrostu: ZSRR — 169, Czechosłowacja — 148, Bułgaria — 174, NRD — 149, Węgry — 165, Polska 167, Rumunia — 216 (według: „Monthly Bulletin of Statistics”. UN. January 1966, ss. VIII oraz 18—27).

⁴³ „Gdy dochód na głowę ludności przekroczy sumę 250 dol. rocznie, można powiedzieć, że rozwój znajduje się na drodze kontynuacji” (J. Tinbergen, *Shaping the World Economy. Suggestions for an International Economic Policy*. New York 1962, s. 6).

znamię osiągnięcia przemian strukturalnych, niezbędnych dla kontynuowania procesów rozwoju gospodarczego, to okaże się, że Anglia potrzebowała na uzyskanie takiego punktu około stu lat, Japonia i Niemcy około 60 lat, Związek Radziecki około 30 lat, a Bułgaria, Rumunia, Jugosławia, Węgry i Polska nawet nieco mniej⁴⁴.

Często wysuwa się twierdzenie, że to przyspieszenie rozwoju gospodarczego przypisać należy możliwości korzystania z doświadczeń i metod produkcji już rozwiniętych gospodarczo krajów. Jest w tym twierdzeniu niewątpliwie ziarno prawdy. Nie można jednak przeoczyć faktu, iż możliwości te mają charakter ograniczony i względny.

Gdyby bowiem tak nie było, nie istniałby we współczesnym świecie problem krajów gospodarczo nierozwiniętych, przed którymi stoi otworem nowoczesna technika wytwarzania i doświadczenia innych. Nie rozwiązuje to jednak problemu niedorozwoju gospodarczego. Każda analiza prowadzi zawsze do problemu przemian ustrojowych, jako decydujących o procesach rozwoju. Te dopiero stwarzają także możliwość korzystania z doświadczeń rozwiniętych gospodarczo krajów⁴⁵.

⁴⁴ Poziom ten Anglia osiągnęła w końcu lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku, Niemcy w okresie wybuchu I wojny światowej, Japonia w końcu lat pięćdziesiątych bieżącego stulecia, Związek Radziecki w latach czterdziestych XX w., a wymienione kraje socjalistyczne w dwudziestoleciu powojennym. Podobny wniosek formułuje W. Klatt: „Jeszcze ważniejsza jest atrakcyjność radzieckiego modelu planowania. Podczas gdy w Anglii rozwój od wczesnego do rozwiniętego kapitalizmu trwał ponad sto lat, a Japonia potrzebowała na to około pięćdziesięciu lat, to Związek Radziecki wykazał ambicję uzyskania większych osiągnięć w czasie krótszym niż trzydzieści lat” (W. Klatt, *Die Entwicklungshilfe in der Auseinandersetzung zwischen Ost und West*. W pracy zbiorowej: *Ostblock, EWG und Entwicklungsländer*. Stuttgart 1964, s. 148).

⁴⁵ W analizie problemów rozwoju gospodarczego podobnie rozkłada akcenty J. Viner: „Pierwszym warunkiem osiągnięcia wysokiej produktywności pracy jest, by szerokie masy ludności umiały czytać i pisać, były zdrowe i dobrze żywione dla posiadania siły i energii. Jestem pewny, że gdyby w całym szeregu krajów zostało to osiągnięte, wszystkie inne elementy potrzebne do szybkiego rozwoju społecznego pojawiłyby się bez trudności i samorzutnie. Jestem również przekonany, że wszędzie tam, gdzie to nie zostało osiągnięte i nie jest najgorzej popierane aż do granic nakreślonych przez narodowe zasoby materialne, nie ma potrzeby szukania innych czynników, aczkolwiek na pewno istnieją, aby wytłumaczyć głęboką nędzę i wolny rozwój gospodarczy” (J. Viner, *Elementy rozwoju gospodarczego*. W pracy zbiorowej: *Zatrudnienie i rozwój gospodarczy*, op. cit., ss. 183—184). Podobny pogląd, z punktu widzenia oceny rozwoju gospodarczego ZSRR, prezentuje G. D. H. Cole: „W ten sposób, w obliczu przerażających trudności i zacofania, Rosja pod rządami komunistów przeszła najszybszą transformację ekonomiczną w dziejach ludzkości. Związek Radziecki podjął walkę o przeskoczenie od najbardziej prymitywnych metod produkcji do najbardziej postępowych, omijając wszystkie pośrednie stopnie, przez które przechodziła Ameryka i Europa zachodnia w ostatnich dwóch stuleciach. Faktycznie Rosjanie osiągnęli jednym skokiem postęp w zakresie mobilizacji zasobów ekonomicznych o wiele szybciej niż Stany Zjednoczone, Anglia czy jakikolwiek inny kraj kapitalistyczny w okresie

5. ZAKOŃCZENIE

Tempo rozwoju gospodarczego, mierzone wielkością dochodu społecznego na jednego mieszkańca, związane jest bezpośrednio ze stopą przyrostu dochodu społecznego z jednej strony i stopą przyrostu ludności — z drugiej. O procesie rozwoju gospodarczego można więc mówić wtedy, gdy wzrost dochodu społecznego jest trwale wyższy niż przyrost ludności.

Zapewnienie takiej stopy wzrostu dochodu społecznego — przy założeniu, że liczba ludności jest na danym etapie wielkością niezależną układu gospodarczego — wiąże się nieodłącznie ze zmianami w strukturze gospodarczej. Punkt ciężkości tych zmian polega na systematycznym przesuwaniu proporcji produkcyjnych między przemysłem a rolnictwem na korzyść przemysłu, w którym wydajność pracy jest z reguły wyższa niż w rolnictwie i którego rozwój równocześnie systematycznie wpływa na podnoszenie wydajności pracy także w sektorze rolniczym.

Warunkujące rozwój ekonomiczny przemiany strukturalne nie ograniczają się jednak tylko do sfery czysto produkcyjnej. W równym stopniu muszą one objąć te wszystkie płaszczyzny życia społecznego, które tworzą społeczne warunki gospodarowania. Dotyczy to szczególnie rozwoju nauki, oświaty, systemu komunikacji i łączności, instytucji społecznych i gospodarczych tworzących społeczne ramy i kanały działalności gospodarczej, systemu prawnego itp. Im bardziej przy tym przemiany te są rezultatem świadomej celu polityki państwowej, tym z reguły ich efekt rozwojowy jest skuteczniejszy.

Do podobnego wniosku prowadzi porównanie procesów rozwoju gospodarczego wielu państw. Choć w krajach kapitalistycznych, szczególnie do czasu teoretycznego uzasadnienia konieczności interwencji państwa przez J. M. Keynesa, działalność państwa w życiu gospodarczym była bardziej związana z motywami politycznymi niż ekonomicznymi (mocarstwowość, ekspansja terytorialna, samoobrona przed penetracją silnych mocarstw imperialistycznych itp.), to i takimi motywami inspirowana interwencja ekonomiczna państwa dawała wyniki rozwojowe. W ostatnich dziesięcioleciach — szczególnie od wielkiego kryzysu gospodarczego lat trzydziestych — interwencjonizm w państwach kapitalistycznych zaczął wiązać się coraz bardziej z bezpośrednimi celami rozwoju gospodarczego. Dzieje się to nie tylko na płaszczyźnie gospodarstw narodowych państw kapitalistycznych, ale również na arenie międzynarodowej, czego wyrazem jest wzrost ilościowy i jakościowy międzynarodowych instytucji gospodarczych, organizacji pomocy dla krajów słabo rozwiniętych oraz polityka integracji ekonomicznej krajów Europy zachodniej. Skuteczność interwencjonizmu państw kapitalistycznych jest jednak zawsze

dwóch wieków trwałego rozwoju, opartego na przedsiębiorstwie kapitalistycznym” (G. D. H. Cole, *Introduction to Economic History 1750—1950*. London 1954, ss. 130—131).

ograniczona podstawami ustrojowymi, szczególnie zaś prywatną własnością środków produkcji. Z nią związane jest istnienie silnych, klasowo ukształtowanych grup nacisku, które — kierując się własnymi interesami — zdolne są nie tylko ograniczać skutecznie działalność interwencyjną państwa, ale nawet — pośrednio czy bezpośrednio — ją kształtować. Stąd polityka ta nie okazała się zdolna do przewyciężenia związanych z ustrojem kapitalistycznym okresowych zahamowań w rozwoju, dokumentując jej paliatywny charakter.

Te przeszkody usunięte zostały natomiast w krajach o ustroju socjalistycznym, gdzie zespolenie działalności organizacyjnej państwa z wymogami rozwoju gospodarczego znalazło pełne warunki realizacji. Społeczna własność środków produkcji i system gospodarki planowej — obejmujący nie tylko sferę produkcyjną ale i szeroko pojęte warunki gospodarowania — stały się fundamentalnymi podstawami rozwoju gospodarczego w tych krajach.

Efekty tych dwóch przeciwstawnych rozwiązań realizacji wymogów rozwoju gospodarczego stały się też widoczne w szybkości przemian struktury gospodarczej w tempie rozwoju gospodarczego, jak i w stopie wzrostu dochodu społecznego na jednego mieszkańca.

Kraje socjalistyczne, wykazujące na tych płaszczyznach ewidentną przewagę w tempie rozwoju, dostarczają tym samym empirycznego dowodu, że problem rozwoju gospodarczego nie ogranicza się do sektorów bezpośrednio związanych z tworzeniem dochodu społecznego, ale stanowi kompleksowe zjawisko społeczne, obejmujące w równym stopniu te wszystkie dziedziny życia społecznego, które tworzą ogólne warunki rozwoju gospodarczego.

Tak szeroko ujęte pojęcie rozwoju gospodarczego, stawia też odpowiednie warunki, od spełnienia których zależy efektywność rozwoju gospodarczego. Polityka interwencjonizmu państwowego — coraz szerzej rozbudowywana w państwach kapitalistycznych — ma tu zawsze mniejsze możliwości oddziaływania na przebieg tych procesów społecznych niż polityka oparta na systemie gospodarki planowej, związanej z ustrojem socjalistycznym. Tu bowiem państwo, koncentrując wszystkie niezbędne elementy dla kształtowania procesów społecznych, może je skuteczniej dostosowywać do wymogów podstawowego celu, jakim w tym wypadku jest rozwój gospodarczy i społeczny.